KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela, Dnia 14 (26) Sierpnia 1860 Rok. № 223. Jutro, Ś̄go Cezarjusza i Przen: Ś. Krzyża.

Pojutrze, to jest we Wtorek, jako w dzień poświęcony uczczeniu Ś̄go Augustyna, w Kościele PP. *Wizytek*, odbędzie się solenna Wotywa, z Kazaniem i Processją, przywilejami nadanemi od Stolicy Apostolskiej dla Członków Bractwa Najsłodszego Serca PANA JEZUSA.

Gazety Petersburgskie ogłaszają Najwyżej zatwierdzony Ceremonjał Chrztu Ś̄go Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Anastazji Michałównej. Jako Rodzice Chrzestni przy tym obrzędzie wymienieni są: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, i Najjaśniejsza Cesarzowa Matka Alexandra Fedorowna; N. Królowa Niderlandzka Anna Pawłówna; J. K. W. Owdowiała Wielka Xiężna Zofja Badeńska; J. W. Xiężna Alexandra Saxe-Kobourg-Gotha; J. C. W. Wielka Xiężna Alexandra Józefówna; J. K. W. Wielki Xiążę Fryderyk Badeński; J. C. W. Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy i J. W-X. W. Xiążę Karol Badeński.

J. K. W. Hrabia *Flandrji*, syn młodszy N. Króla *Belgów*, przybył d. 4 (16 Sierp:) do Kronsztadu, na statku parowym marynarki Cesarskiej. Towarzyszył Xięciu, JW. Hr: *Berg*, Jenerał-Gubernator Finlandji.

Przed odpłynięciem z Helsingfors, Hrabia *Flandrji*, spotkał się w temże mieście z J. C. W. Wielkim Xięciem Konstantym.

Vice-Hrabia *de Jonghe d'Ardoye*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Belgijski i P. *Van-Loo*, Sekretarz Legacji, udali się na spotkanie Xięcia aż do Kronsztadu, wraz z Pułkownikiem *Czertkow*, Fligel-Adjutantem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przeznaczonym przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, do zostawania przy Hrabi *Flandrji*, przez czas Jego pobytu w Rossji.

Z Kronsztadu, Xiążę udał się do debarkaderu Peterhofskiego. Oczekujące tam pojazdy Dworskie, przewiozły go wraz z Orszakiem, do dworca kolei żelaznej, z kąd pociąg nadzwyczajny powiózł Jego Królewską Wysokość do Krasnego Sioła, gdzie NAJJAŚNIEJSZY PAN, miał Go przyjmować.

Przygotowano apartamenta dla Xięcia w pałacach kilku rezydencji Cesarskich.

Towarzyszą Xięciu jego Adjutant, Major *Burnell*, i P. *Duroy de Blicquy*, Oficer ordynansowy.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Kotzebue*, Naczelnik Głównego Sztabu 1szej Armji, powrócił z Sosnowca.

JW. Radca Tajny *Budkow*, Sekretarz Stanu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Paryża.

Powrócili do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Major *Smolikowski*, Naczelnik 13go Okręgu Komunikacji Lądowych i wodnych z Kowna, i Rz: Radca Stanu *Cycuryn*, Prezydent Cesarsko-Królewskiej Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, z Drezna.

JW. Radca Tajny *Czernogłazow*, Sekretarz Stanu Rady Państwa, wyjechał do Petersburga.

JW. Xiądz *Twarowski*, Biskup Sufragan Dyecezji Podlaskiej, wyjechał do Częstochowy.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Alexandra *Bobińskiego*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. — L. L.

Szymon *Stolarski*, przeżywszy lat 78, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostałe w smutku Córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz Pragski.

Wczoraj o godz: 10tej z rana, w Kościołku Ś̄go Karola *Boromeusza* na Powązkach, grono Rodziny i bliższych sercu Przyjaciół, w cichej ale zarazem gorącej modlitwie, w czasie odprawianej Ofiary Ś̄tej, zanosiło modły do PANA Zastępów o spokój duszy ś. p. Józefa *Żurkowskiego*, zgasłego zbyt wcześnie, bo w 26 roku życia swego. Rzewny ten obraz zamienił się w inny dnia tegoż, gdy o godzinie 6tej wieczorem przystąpiono do pochowania zwłok jego, sprowadzonych onegdaj do Warszawy dla złożenia ich w grobie rodzinnym. Napróżno bowiem ś. p. *Józef* szukał pod obcem niebem ratunku, dla nadwątlonego pracą i zbytecznem zamiłowaniem w naukach, zdrowia; wątłe jego siły nie zdołały się oprzeć ciosowi śmierci, która go zaskoczyła w Berlinie, w chwili powrotu do kraju, a od której ani troskliwość oddanej z całem poświęceniem się Matki, ani zabiegi przywiązanego doń Ojca, ani też sztuka lekarska, nie mogły go ocalić. Wspomnieliśmy już poprzednio o tych pięknych przymiotach, jakie duszę ś. p. *Józefa* zdobiły; ale orszak wczorajszy, który obok rodziny, pomnożyło grono licznie zebranych Zwierzchników, Przyjaciół i współtowarzyszów zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli trumnę do grobu; dał nam najlepszy dowód owego współczucia, na jakie w zbyt krótkiej wędrówce życia swego, zdołał sobie zasłużyć. Pięknie też przed odprawieniem żałobnego Konduktu, uczcił pamięć ś. p. *Józefa*, Przewielebny Ojciec *Paweł*, Prowincjał Zgromadzenia OO. *Reformatów*, a Przyjaciel domu Rodziców zmarłego. Szanowny ten Zakonnik, przebiegł z Ojcowskiem rozczuleniem cichy, skromny i pełen przykładu żywot świętej pamięci *Józefa*, jego wysokie ukształcenie umysłu i uderzające zdolności, i te przymioty szlachetnego serca, które już na zawsze bić dla nas przestało. Niejedna też łza rzewna, uświęciła te słowa Posłannika BOZKIEGO, i niejedno westchnienie wydarło się z piersi za duszę tego, który tak przedwcześnie wstępując do grobu, zabrał wraz z sobą najpiękniejsze nadzieje i pokrył żałobą nietylko Ojca, Matkę i Rodzinę, ale i tych wszystkich, którym kiedykolwiek podał dłoń braterską.

Jutro, za duszę tegoż ś. p. Józefa *Żurkowskiego*, odprawione będzie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, stroskani Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Współtowarzyszów zmarłego.

Wczoraj o godzinie 10tej rano po odprawieniu Nabożeństwa w Kościołku Warsz: Tow: Dobr:, przystąpiono do założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod

wznoszący się gmach na Krak:-Przedmieściu dla Resursy Nowej. Ceremonji poświęcenia dopełnił JX. Kustosz Zgromadzenia XX. *Bernardynów* Warszawskich. Pamiętny ten akt zaszczycili obecnością swoją JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin* Zarządzający Częścią Cywilną w nieobecności JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, JW. Radca Tajny *Muchanow* Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., JW. Jenerał-Lejtnant *Tutczek* Komendant m. Warszawy, JW. Jenerał-Major *Aniczkow* Ober-Policmajster miasta Warszawy i JW. Rz: Radca Stanu *Andrault* Prezydent miasta w assystencji Radnych Magistratu tutejszego. Nakoniec Inżenjerowie, Budowniczowie, Członkowie Komitetu i Nowej Resursy, oraz wiele innych zaproszonych Osób, tworzyło grono asystujących na tym obrzędzie, dopełnionym z całą uroczystością. Przed wmurowaniem puszki do węgielnego kamienia, umieszczono w niej Akt na pargaminie wydrukowany. Akt ten brzmi jak następuje: W Imie TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. Za panowania NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA II CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO etc. etc. etc. Za czasów zarządu NAMIESTNIKA Królestwa JO. Xięcia *Gorczakowa 1go*, Jenerała-Adjutanta, Jenerała Artyllerji, Głównodowodzącego pierwszą Armją, Kawalera wielu Orderów. Towarzystwo Nowej Resursy, założone w roku 1827, nabywszy na własność od sukcessorów Symeona *Wernera*, za kontraktem urzędowym w dniu 4 Stycznia 1859 r. zdziałanym, nieruchomość pod Nrem 369*a* w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedmieście położoną, graniczącą z jednej strony z Kościołem Tow: Dobroczynności, z drugiej z Klasztorem XX. *Bernardynów*, przystąpiło do zniesienia starego gmachu frontowego, masiw murowanego, a następnie w dniu 25 Sierpnia r. b. o godz: 11tej z rana położyło na wieczną pamiątkę ten KAMIEŃ WĘGIELNY, przy rozpoczęciu budowy nowego gmachu. W tym czasie następujące Osoby należały do składu Komitetu, Reprezentantów i Komissji Budowlanej, kierującej budową nowo wznoszonego gmachu: Skład Komitetu: WW. Józ: *Kwiatkowski*, Dyrektor; Ant: *Stalewski*, Iszy Assesor; Xaw: *Hochedlinger*, IIgi Assesor; Karol *Haubold*, Zarządzający gospodarstwem; Leon *Karasiński*, Zarządzający zabawami; Juljusz *Herman*, Kassjer; Jan *Strohmeyer*, Kontroller; Karol *Beyer*, Biljotekarz; Fran: *Siatecki*, Sekretarz. Skład Reprezentantów: WW. Jan *Krausse*, Prezes; Jan *Swieszewski*, Vice-Prezes; Ludw: *Anders*, Józ: *Bauerfeind*, Flor: *Cholewicki*, Jan *Chromiński*, Jan-Nepom: *Dąbrowski*, Jan *Hoch*, Wsiewołod *Istomin*, Henr: *Karwowski*, Ernest *Kleiner*, Wład: *Kremky*, Jan *Liedke*, Karol *Pfeiffer*, Karol *Rogoziński*, Konst: *Schiele*, Józef *Unger*, Adam *Ziembiński*. Skład Komissji Budowlanej: WW. Ant: *Stalewski*, Prezes; Leon *Karasiński*, Budowniczy kierujący budową; Henr: *Kremky*, Kassjer; Józ: *Bauerfeind*, Kontroller; Flor: *Cholewicki*, Sekretarz; Wsiewołod *Istomin*, Assesor; Matias *Rosen*, Wilh: *Troetzer*, Jan *Liedtke*, Karol *Haubold*, Jan *Strohmeyer*, Leon *Rakowski*. Dalej idą wyliczeni Członkowie Towarzystwa Akcjonarjusze w liczbie 146. Po nich Akcjonarjusze nie będący Członkami Towarzystwa, w liczbie 14. Z kolei Członkowie Tow: nieakcjonarjusze, w liczbie 259. Na zakończenie dodano: że budowa wzniesiona podług planów PP. Edw: *Cichockiego* i Leona *Karasińskiego* Budowniczych, na ogólnym konkursie nagrodami uwieńczonych; wykonana wyłącznie pod kierunkiem Leona *Karasińskiego* Budowniczego; przez Majstrów: And: *Rajkowskiego*, majstra mularskiego; Fryd: *Klein*, majstra ciesielskiego; Samuela *Dolnego*, majstra stolarskiego; Loepolda *Wojnickiego* majstra ślusarskiego, i Wilh: *Jacobi*, majstra blacharsk:; Członków Tow: Nowej Resursy. Oprócz tego Aktu, podpisanego przez obecnych, umieszczono także pisma czasowe Warszawskie i monety tegoczesne, poczem przystąpiono do zamurowania, czego dopełniły dostojne zaproszone Osoby idąc za przykładem JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, który pierwszy położył cegłę, wziąwszy do rąk przyrządzone w tym celu kielnię srebrną i młotek srebrny. Na upamiętnienie tej ceremonji tak Komitet jako też i Członkowie Resursy zebrawszy się w Resursie Nowej wieczorem o godzinie 9tej dnia tegoż, wydali składkową wieczerzę, którą zaszczycili obecnością swoją JW. Jenerał-Major *Aniczkow* Ober-Policmajster m. Warszawy i JW. Rz: Radca Stanu *Andrault* Prezydent miasta. Ze wzniesionych przy tej sposobności toastów, pierwszy z nich poświęcony został JW. Prezydentowi jako Gospodarzowi miasta, a drugi JW. Jenerałowi *Aniczkow*, nietylko jako gościowi, ale jako i Członkowi Resursy Nowej. Z kolei spełniono i inne toasta, a w liczbie tych i na cześć solenizantów dnia wczorajszego *Ludwików*, Członków tegoż Stowarzyszenia. Osób było do 200, kolacja wybornie przyrządzona przez miejscową restauracyę pod kierunkiem P. *Boczkowskiego*, a stoły przybrano w prześliczne wazony z kwiatów roboty P. Władysława *Podbielskiego*, Właściciela ogrodów przy ulicy Gęsiej.

Wczoraj w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, odbył się obrzęd zaślubin P. Tytusa *Halperta*, syna Ludwika i Julji *Halpertów*, z Panną Cecylją *Rosen*, córką Szymona i Henryety *Rosenów*. Pobłogosławił młodej Parze, Przewielebny JX. *Spleszyński*, Superintendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Królestwie Polskiem, i w stosownej przemowie wskazał Nowożeńcom całą ważność dopełnionego obrzędu. Z Kościoła, Państwo Młodzi wraz z gronem Przyjaciół i Znajomych, udali się do Dziada Panny Młodej, zkąd po sutem podjęciu, wyjechali zagranicę.

Wczoraj od Fabryki sztucznych nawozów pod Warszawą, wydane zostało ogłoszenie polecające ogółowi tęż fabrykę i objaśniające tak rodzaj wyrobów pochodzących z tejże fabryki jako też ich użycie i zastosowanie do roli. Dodać tu winniśmy, iż zamówienia na wyroby, należy nadsyłać do „Biura Zarządu Zakładu Fabryki sztucznych nawozów, przy ulicy Mazowieckiej w pałacu Hr: *Krasińskich*.” Dla dogodności zaś i ułatwienia Właścicielom dóbr i Rolnikom Królestwa, fabryka powierzyła oprócz tego Agentury zamówień: W Warszawie, Kantorowi Interesów Ziemiańskich PP. *Gregorowicza* i *Dębskiego* przy ulicy Nowy-Świat w pałacu Hr: *Zamoyskiego* i Panu *Rodkiewiczowi*, kupcowi, przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcy-Biskupów. W Płocku, Domowi Handlowemu Rolników Płockich. W Lublinie, P. *Knoll*, kupcowi. W Kielcach, P. *Możdżeńskiemu*, kupcowi. W Piotrkowie, P. *Kurnatowskiemu*, kupcowi. W Łyszkowicach pod Skierniewicami, P. *Pastorowi*. W Łodzi, P. *Matyssek*, kupcowi. Cena za cetnar netto sztucznego nawozu w proszku (pudretty), ustanowioną jest tu na miejscu w Warszawie, na 1 rs. 65 kop:,

bez opakunku i transportu; za beczki mieszczące 4—6 centnarów liczy się 45 kop:, i takowe przyjmują się napowrót w cenie 30 kop: Na szczególne żądanie może być nawóz w workach zapakowany, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Koszta wyrobu sztucznego nawozu na morgę nowo-polską 300 prętową wyniosą za 5—6 centnarów od rs. 8 k. 25 do rs. 9 k. 90, gdy tymczasem koszta nawozu stajennego, za samo wywiezienie na rolę, podług zasad ekonomicznych, najmniej na morgę około rs. 20 są zwykle obrachowywane, a przeto nawóz stajenny dwa razy jest droższym od nawozu sztucznego.

Oprócz P. Henryka *Wieniawskiego*, Solisty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, bawi także w Warszawie przybyły z Paryża Skrzypek P. Władysław *Bartoszewicz*. W tych dniach wyjeżdża on do Wilna; czy zaś da się tu słyszeć, dotąd nie wiadomo.

Panna *Dutkiewicz* Artystka Dramatyczna, wyjechała do Dieppe.

P. Henryk *Wieniawski*, Solista Skrzypek JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Lublina.

Po *Halce*, po *Ernanim*, Pani *Rostkowska* wczoraj w Teatrze Wielkim po raz trzeci debiutowała w *Faworycie*, *Donizettego*. Podobnemu wyborowi ról nie możemy jak przyklasnąć; w istocie trzy role tak różnej natury, tak odrębnych potrzebujące przymiotów głosu, musiały nam przedstawić śpiewaczkę kompletną, wymagając trzech różnych odcieni, rzewności, namiętności i szlachetności. Szczególniej wczorajsza rola przystała do głosu Pani *Rostkowskiej*, która przedewszystkiem celuje w spokojnym i szlachetnym śpiewie. Jeżeli Pani *Rostkowska* przybyła do nas w celu powiększenia szczupłego grona Artystek naszej opery, wdzięczni bylibyśmy za ten nabytek Dyrekcji, która po trzech tak udatnych próbach, a zwłaszcza uważając na tyle opłakany skład kobiecego personelu, zapewnie wahać się nie będzie w zatrzymaniu u nas Wileńskiego gościa. Niemniej zajął nas wczoraj Pan *Kamiński*. Spiewak to całą duszą, z energją, zapałem, hojnie ale i umiejętnie szafujący rozległym i przyjemnym głosem. Inne role jako to PP. *Ziołkowskiego* i *Borkowskiego*, odśpiewane były starannie. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rostkowska*, oraz PP: *Kamiński*, *Ziołkowski* i *Borkowski* po 2-kroć. Po Tańcach zaś, Panna *Dykowska* 4-kroć, a Panna *Królikowska* i Pan *Rządca* po 2-kroć.

Dziś w Kaskadzie, jak wczoraj donieśliśmy, spalony będzie wielki fajerwek.

Komora Celna w Sosnowicach.— Podaje do wiadomości, że w d. 15 (27 Sierp:), będzie sprzedawać przez publiczną licytację skonfiskowane towary: extrakt z drzew farbierskich, farbę krap, szkiełka i narzędzia dla zegarmistrzów, i inne drobne przedmioty, wartości rs. 79 k. 57, jak równie zatrzymane, z powodu podania do cła nizkiej wartości, 197 sztuk płótna szlązkiego i 150 tuzinów chustek płóciennych na summę 1,390 rs.— Dyrektor, Rad: Dw: *Buszman*. P. o. Sekr:. *Borkowski*.

Wczoraj, jednocześnie z Janem *Defińskim*, wystawioną była pod pręgierzem Juljanna *Bley*, właściwie *Kamińska*, za liczne kradzieże wyrokiem Sądu Kryminalnego Guber: Warszawskiej na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w Syberji oraz chłostę razów 60 skazana.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 39, wartość kuponu rs. 1 kop: 61½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu kop: 10½.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 15¾ do rs. 2 kop: 20½; za garniec od kop: 70½ do kop: 72.

Anglja. *Londyn, 21 Sierp:*.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Granville*, zaprojektował powtórne odczytanie bilu dotyczącego budowy twierdz. Przy tej sposobności Lord *Ellenborough*, oświadczył, iż od lat wielu zwracał uwagę rozmaitych gabinetów na bezbronny prawie stan Anglji, w obec innych krajów, należycie uzbrojonych; należałoby ufortyfikować Sandown (na wyspie Wight) i Woolwich, któryby w takim razie mógł być uważany za cytadellę, broniącą Londynu. Następnie Lord, oddając słuszną pochwałę oddziałom ochotników, wynurzył zdanie, iż wojsko linjowe powinno być jak można najprędzej zwiększone. Lord *Grey*, Podsekretarz Stanu w wydziale wojny, wynurzył swe zadowolenie ze sposobu zapatrywania się mówcy na plan Rządu w ogólności, lecz oświadczył zarazem, że uzbrojenie Woolwich, byłoby za kosztowne, oraz że armja regularna nigdy w latach poprzednich nie była tak silną jak obecnie, i że ochotnicy, zdaniem samychże wojskowych, wkrótce będą w stanie zmierzyć się w polu z wojskami regularnemi. W końcu posiedzenia bil został powtórnie odczytany. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 21go Sierpnia.*— Podług wiadomości z Neapolu z daty wczorajszej, ochotnicy, którzy wylądowali w liczbie 2,000 w Kalabrji, atakowali w połączeniu z tamecznymi powstańcami Reggio. Kommunikacja telegraficzna z tem ostatniem miastem została przerwaną. Dnia wczorajszeyo *Garibaldi* przybył z 130 statkami sycylijskiemi do Bagnara.— Wybory w Neapolu odłożono do końca Września, a Parlament zostanie zwołany na 20go Października.— Podług *Journal des Debats*, Hr: *Syrakuzy* uda się statkiem sardyńskim do Turynu, Król bowiem *Wiktor-Emmanuel* za dążność jego do wcielenia Królestwa Obojga Sycylji do Piemontu, uznał go za Xięcia Domu Sabaudzkiego. (St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Przez Marsylję i Turyn, mamy niektóre wiadomości o działaniach *Garibaldego*. Z Cagliari wrócił on do Messyny po to tylko, żeby zabrać Jenerała *Bixio* i wzmocnić swój oddział do 5,000, z którym na 130u łodziach wylądował pod Bagnara. Wojska jego wspólnie z powstańcami, zaraz attakowały i zajęły Reggio. Tymczasem Jenerał *Cosenz*, także miał opuścić z swą dywizją Sycylję, ale miał rozpocząć działania w innym punkcie. Wiadomości te dowodzą, że *Garibaldi* rozpoczął już stanowczo walkę z Rządem Neapolitańskim na stałym lądzie. Tymczasem w Neapolu uważają wylądowanie *Garibaldego* w Kalabrji, tylko jako udanie, i dla tego wojska zgromadzają koło stolicy. Król sam przyjął główne dowództwo nad wojskiem. Gabinet, z powodu istniejących okoliczności, ogłosił stan oblężenia i odroczył wybory do parlamentu na koniec Września.

Rząd Sardyński, w celu zmniejszenia o ile można wypraw ochotników do Sycylji, utworzył oddziały ochotników przy gwardji narodowej. Niewiadomo jaki sku-

tek będzie miało to postanowienie, wskazuje tylko dążenie Ministerjum Sardyńskiego do przeszkodzenia działaniom Komitetu kierującego ruchem włoskim.

Wczorajsza Gazeta Pruska, zaprzeczyła wiadomościom rozpuszczanym, jakoby Xiążę Pruski przyjął na zjeździe Cieplickim jakie zobowiązanie piśmienne względem Austrji. — Cesarstwo Francuzcy już wyruszyli w podróż; *Monitor* donosi o przybyciu już do Dijon, gdzie Mer i Biskup witali Cesarza. *Times* w artykule o sprawie Syryjskiej, popiera projekt zbliżony do projektu przypisanego Rządowi Francuzkiemu, aby z Syrji utworzyć oddzielny len jak Egipt wypłacający tylko haracz Porcie.— Z Syrji wiadomości dochodzące do 9go donoszą, że chociaż już 800 osób aresztowano, wzburzenie jeszcze się nie uspokoiło zupełnie. Z Konstantynopola poniżej podana depesza donosi o skargach Posła Angielskiego na nieczynność ministerjum i o radach jakie dawał Sułtanowi, które skutkiem zbyt silnego wpływu *Riza* Paszy u Sułtana, nie zostały przyjęte. (Ind: Bel:).

Paryż, *23go Sier:*.— Podług wiadomości z Konstantynopola z 14 b. m., Sir Henry *Bulwer*, Poseł Angielski, przełożył Sułtanowi o niebezpieczeństwach grożących Państwu i niedołężności Gabinetu Tureckiego, oraz żądał odwołania z Rumelji Wielkiego Wezyra i posłania tam *Omera* Paszy, któryby dokonał dzieła rozpoczętego przez pierwszego. Ta ostatnia rada źle została przyjętą, a Sir *Bulwer* przypisuje to niepowodzenie wpływowi *Riza*-Paszy, Ministra wojny, zaciętego przeciwnika *Omera*-Paszy.

Paryż, *24go Sierpnia.*— *Monitor* dzisiejszy ogłosił dekret, mocą którego, dla dobra publicznego, ma być urządzony port w Thonon i naprawiony port Evian na jeziorze Genewskiem. — *Monitor*, donosząc o podróży Cesarza i Cesarzowej do Korsyki, prowincji nowo-nabytych i Algierji,opisuje przyjęcie Ich CC.Mości w Dijon. Mer tameczny w swej mowie przypomina, iż Rząd Cesarski zmienił jakby przez czarodziejstwo stan kraju. Biskup zaś tegoż miasta, pochwala wswej mowie wyprawę Syryjską, przedsięwziętą pomimo przeszkód stawianych przez niektóre Rządy. — Dzisiejszy *Constitutionnel* ogłosił artykuł podpisany przez P. *Grandguillot*, stwierdzający wiadomość o dobrych stosunkach międy Francją i Anglją, życząc tej ostatniej szczęścia na drodze przedsięwziętych reform.

Marsylja, *22go Sierpnia.*— Wiadomości z Messyny z dnia 19go bieżącego miesiąca donoszą, że *Garibaldi* powracając z Capra, spotkał okręt angielski, który jak się przekonał przybywszy do Faro, przywiózł mu 30,000 karabinów i 15 armat gwintowanych. Nie wysiadając na ląd *Garibaldi* odpłynął z Jenerałem *Bixio* i 5,000 ludzi. Jenerał *Cozenz* miał udać się z swoją dywizją do innego punktu. Jeden okręt Garibaldistowski mający wysadzić 2,000 ochotników, osiadł na mieliznie przy brzegu Neapolitańskim. Okręta Neapolitańskie ostrzeliwały go, ale dopiero po wylądowaniu ochotników, podobnie jak to miało miejsce w Wersalu.

Konstantynopol, *21go Sierpnia.*— Lord *Dufferin*, Komissarz Angielski, wrócił z Syrji.— *Fuad* Pasza ogłosił proklamację, nakazującą zwrot w ciągu dwóch dni zrabowanych Maronitom przedmiotów.

Turyn, *21 Sierp:*— Wczoraj wieczorem spotkały się w pobliżu Genui dwa pociągi. Pomiędzy rannymi znajduje się wielu rekrutów z ostatniego poboru.

Turyn, *22go Sierpnia.*— *Opinione* donosi że dywizja dowodzona przez *Pianciani*, przybyła z Cagliari do Messyny, została za nieposłuszeństwo rozwiązaną i wcieloną do innych oddziałów, a Dowódca jej wydalony, opuścił już Sycylję.— Dekretem Królewskim powołaną została druga kategorja popisowych z r. 1839, przez co armja postawioną zostanie na stopie wojny. (Schl. Ztg).

Szarada.

Łatwe dzisiaj jest zadanie:
Drugi wstecznie, to schowanie,
Wprost znów ten sam zawsze dzieli,
Choć najlepszych przyjacieli;
Pierwszych drugich, jak to wiecie,
Pełno bywa na tym świecie,
Tam i *wszystkie* wynajdziecie,
Usmażycie... potem zjecie.
Ale, ale, *pierwsze trzecie*,
Wszyscy mają na tym świecie.
(Zeszła Szarada, *Starowina*).

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 14 (26) Sierpnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.